

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 28 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.  
PABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
LWIENEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Justowskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kłosek St. Michałowski.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 15.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kul. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr, Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do niejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Das passiert in den besten Familien

Od kilku tygodni wyraz „Polen-gefahr“ stał się najpopularniejszym hasłem nacjonalistycznej demagogii łotewskiej. Rzecz się przedstawia mniej więcej jak następuje:  
Pomijając fakt, że znaczna część obecnej Łatgalii, czyli Infant Polaków, znalazła się w obrębie państwa łotewskiego, jedynie zawdzięczając armii polskiej i wspierałemu jej dyplomacji Rzeczypospolitej, która ta teść polską, etnograficznie niemal wyłącznie polską, oddała w posiadanie Łotwy za cenę przypuszczalnej jej przyjaźni — większość sejmowa łotewska wyłoniła komisję śledczą do zbadania „polskiego niebezpieczeństwa”. — Tego rodzaju posunięcie łotewskiej większości sejmowej dowodzi, że przechodzi ona do porządku dziennego nad konsekwencjami historycznymi, które znajdują swoje odzwierciedlenie w obecnej konstelacji politycznej. — Bezpośrednio asumptem do wysunięcia problemu rzekomego „polskiego niebezpieczeństwa” w Łatgalii, do podobno jakiś drobny wypadek w kościele; podczas nabożeństwa doszło do zątgargu pomiędzy parafjanami łotewskimi i polskimi. Ponieważ proboszcz stanął po stronie większości, która słusznie domagała się mogła większej dla siebie ilości nabożeństw, łatgalscy nacjonalisci, a zwłaszcza socjaliści, oskarżyli nietylko polskie organizacje kulturalne, ale również księży i to nawet niektórych księży Łotyszów, o uprawianie agitacji polskiej i polonizowania tej części Łotwy.

Socjal-demokrati w sejmie łotewskim wystąpili z nieprzyzwoitymi prośbami pod adresem Polaków, wyolbrzymiając do nieproporcjonalnych rozmiarów akcję polskich organizacji kulturalno-oświatowych, zarzucając im wręcz zdradę stanu i wyrażając działalność, celem oderwania Łatgalii do Polski. — W rezultacie postanowiono wytonić międzyfrakcyjną komisję sejmową śledczą, dla zbadania Jakkolwiek cała akcja zysza była bielałmi: niemi antypolskiego terworu, który ogarnął nagłe niektóre stronnictwa łotewskie, wszystko się naraziło odbywało formalnie. Niespodziewanie jednak i to niespodziewanie nietylko dla Polaków, ale i innych mniejszości narodowych — okazało się, że do komisji tej nie wejdzie przedstawiciel mniejszości. Tego rodzaju postanowienie wyraźnie przeczy dotychczasowemu usuwolnieniu, gdyż mniejszości narodowe na Łotwie, stanowiąc 25 proc. kadru sejmowego, mają najzupełniejsze prawo domagania się, ażeby w międzyfrakcyjnej komisji śledczej, wyłonionej przez tenże sejm, procent ten był zachowany.

Przedstawiciel frakcji polskiej, poseł Wilpiszewski, wystąpił z ostrą mową przeciwko antypolskiej nagonce, prowadzonej przez niektóre stronnictwa i ich organy, przechodząc jednak od meritum sprawy do kwestii kadru samej komisji śledczej, stanowiąc domaga się, ażeby przedstawiciel mniejszości polskiej dopuszczony był na równi z innymi do udziału w śledztwie. Wywody Wilpiszewskiego poparł gorąco między innymi baron v. Fircks, przedstawiciel mniejszości niemieckiej. Wniosek ten postawiony na głosowanie większości wszakże nie uzyskał i w ten sposób mniejszości nie przyskały należnego im miejsca w komisji śledczej, a skład tej komisji zgóry przesądzał o bardzo ciastym i jednostronnym wyniku śledztwa.

To wyraźnie antypolskie stanowisko większości łotewskiej sejmowej, stawia proste pytanie: czy nie nastąpi konieczność pewnej rewizji przyjaźni dotychczas stosunku Polski do

Łotwy? czy rząd łotewski zdaje sobie sprawę z konsekwencji tego rodzaju posunięć? czy, nieco zabarwioną posmaczkami prowokacyjnym, uchwała sejmowa łotewskiego odzwierciedla rzeczywiste nastroje większości tamtejszego społeczeństwa i rządu, czy jedynie jest wynikiem wypadkowego

Na postawione tego rodzaju pytania nie da się odpowiedzieć jednym słowem, przy bliższym zapoznaniu z charakterystycznymi cechami sejmowej łotewskiej. Przedewszystkiem więc sprawy wewnętrznej polityki o tyle przeważają nad polityką zagraniczną, że ta ostatnia zawsze była traktowana na Łotwie po macoszemu. Najróżniejszych natury drobne sprawy wędrowdne, że przechodzi ona do porządku dziennego nad konsekwencjami historycznymi, które znajdują swoje odzwierciedlenie w obecnej konstelacji politycznej. — Bezpośrednio asumptem do wysunięcia problemu rzekomego „polskiego niebezpieczeństwa” w Łatgalii, do podobno jakiś drobny wypadek w kościele; podczas nabożeństwa doszło do zątgargu pomiędzy parafjanami łotewskimi i polskimi. Ponieważ proboszcz stanął po stronie większości, która słusznie domagała się mogła większej dla siebie ilości nabożeństw, łatgalscy nacjonalisci, a zwłaszcza socjaliści, oskarżyli nietylko polskie organizacje kulturalne, ale również księży i to nawet niektórych księży Łotyszów, o uprawianie agitacji polskiej i polonizowania tej części Łotwy.

Budżet Państwa na okres 1931 — 32 r. został ostatecznie przyjęty. Budżet zawiera w sobie wszystkie te pozycje, które na zasadzie proporcjonalności, a także w wyniku uprzednich starań polskich posłów, zabezpieczają w niej jakieś mierze potrzeby kulturalne i inne, ludności polskiej w kraju. Przyjęcie budżetu dokonało się przede wszystkim głosami koalicji rządowej.

„Dzwon” pisze w tej sprawie: „Gdy teraz zważymy zachowanie się koalicji w pomyślonej pod każdym względem sprawie Komisji Śledczej, — powinniśmy w stan zdziwienia. W jednym wypadku oglądamy stosunek poważny, rzeczowy, w drugim zaś część tych samych ludzi znalazła się w obozie wrogów. Zagadkowe to zjawisko tłumaczymy sobie w sposób następujący. Ot, prosto, każdemu się zdarza trafić do towarzystwa nieodpowiedniego, albo się zachować nieodpowiednio. Niemcy o takich wypadkach mówią: „das passiert in den besten Familien”.

Jeżeli się nie mylimy, jeżeli rzecz tak właśnie ma, gotowimy, po niezbędnej naprawie nadpsutego, po niektórych skorygowaniach, dążyć do wznowienia współpracy, za zabezpieczającej solidarności elementów państwowo-twórczych J. K.

## Pan Marszałek Piłsudski spędzi lato w Pikieliszkach

W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość o tem, że Pan Marszałek Piłsudski spędzi ferie letnie w swej rezydencji Pikieliszki. Przyjazd Pana Marszałka wraz z rodziną oczekiwany jest już we wtorek.

## Sowieckie zamówienia w Polsce

WARSZAWA, 27-VI. (tel. wł. „Słowa”). W tych dniach zawarta została umowa pomiędzy przedstawicielami ZSSR a Towarzystwem Zakłady Ostrowieckie na dostawę 250 wózków pod wagony towarowe o dużej sile nośnej oraz z Hutą Królewska na 125 takich samych wózków. Zamówienia te mają być wykonane do 1 października r. b. Całkowita suma zamówienia wynosi 181.500 dolarów. Prócz tego podpisana została umowa z Królewska Hutą i T-wem Dzewillier w Ustroniu na dostawę łączników do szczypania wagonów na sumę 111.500 dolarów.

Pomimo, że zamówienia te nie są wielkie, mają one jednak duże znaczenie dla przemysłu polskiego, gdyż są to pierwsze dostawy naszej produkcji. Rzeczy te dotychczas sprowadzane były z Niemiec.

## Dziesięcioprocentową zapomogę za czerwiec

OTRZYMAJĄ WSZYSCY FUNKCJONARJUSZE POLICJI WARSZAWA, 27-VI. (tel. wł. „Słowa”). Jak wiadomo funkcjonariusze policji otrzymali po skreśleniu 15 proc. dodatku urzędniczego 10 proc. zapomogę za maj. Taką samą zapomogę otrzymają wszyscy funkcjonariusze policji za czerwiec. Zapomoga ta wypłacona zostanie w najbliższych dniach, prawdopodobnie przy następnej pensji.

## Sąd Najwyższy oddalił dwa protesty wyborcze

WARSZAWA 27-VI. (tel. wł. „Słowa”). Sąd Najwyższy na wczorajszym posiedzeniu oddalił dwa następne protesty przeciwko wyborom do Sejmu. Jeden dotyczący wyborów w okręgu Cieszyń, Bielsk, Rybnik, drugi: Nowogródek, Stłpce, Nieśwież, Baranowice, Słonim.

## Nie będzie ulgowych paszportów zagranicznych

WARSZAWA 27-VI. (tel. wł. „Słowa”) W Min. Skarbu leży ponad 5.000 podań o przyznanie ulgowych i bezpłatnych paszportów zagranicznych. Przez wzgląd na obecny stan gospodarczy, Ministerstwo nie może dopuścić do wywożenia wielkich sum zagranicę przez wydawanie ulgowych paszportów i z tego powodu podania zostaną prawdopodobnie w większej części załatwione odmownie. Należy zwrócić uwagę, że składanie podań o paszporty ulgowe, bez należytego umotywowania jest bezcelowe.

## Strajk tramwajarzy w Katowicach

KATOWICE. Pat. Mimo ustępstw dyrekcji tramwajów co do szeregu żądań natury ekonomicznej pracownicy tramwajowi, pod wpływem czynników radykalniejszych, proklamowali w sobotę przed południem ogólny strajk tramwajarzy śląskich. Strajk rozpoczął się o godzinie 12 w południe i ma charakter dziki, brawurowy przeciwko strajkowi wypowiedzieli się związkowi zawodowemu. Na niektórych liniach, jak Żagiewniki i Królewska Huta oraz Rynek i Park Kościuszki w Katowicach tramwaje kursują. Do żadnych incydentów względnie zakłócenia spokoju nigdzie nie doszło.

## Watykan zagroził zerwaniem z Litwą

KOONO. Pat. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę Watykanu w sprawie wydalenia nuncjusza Bartoloni. Treść noty jest trymana w tajemnicy. Ogłoszenie jej nastąpi dopiero z końcem lipca, po powrocie ministra Zauniusa z urlopu. Jedno z pism niemieckich komunikuje, że w nocie tej Watykan ostro zastrzeżę się przeciwko wydaleniu nuncjusza i oświadcza, że nie uznaje motywu wydalenia, podanych przez rząd kowieński. Poza tem Watykan oświadcza, że nadal uważa msg. Bartoloni za swego nuncjusza na Litwie i o ile Kowno nie zmieni swego stanowiska Watykan zerwie stosunki z rządem litewskim.

## Likwidacja poselstwa litewskiego PRZY WATYKANIE

KOONO. Pat. Szef protokołu m-stwa spraw zagranicznych Girdwajnis wyjechał do Rzymu w związku z likwidacją litewskiej placówki dyplomatycznej przy Watykanie.

## Francuskie narady w sprawie propozycji Hoovera

PARYŻ. PAT. — Narady w sprawie ambasador Stanów Zjednoczonych wie propozycji Hoovera i odpowiedzi Edge, Briand, Flaind, Pietri i Francuskiej na te propozycje, rozpoczął się w dniu 27 b. m. o godzinie 15 b. m. w poniedziałek. Po zakończeniu 15 i trwały do godziny 18-jej. W czeniu osobotniej konferencji pleniarnej naradach brali udział premier Laval, Laval przyjął ambasadora niemieckiego amerykański sekretarz skarbu Mellon, go von Hoescha.

## ROZMOWY NIEMIECKO-FRANCUSKIE

PARYŻ. PAT. Rozmowa, jaką odbył wisko, jaldemu dat wczoraj wyraz w izbie premier Laval z ambasadorem niemieckim. Deputowanych w sprawie wizyty w Paryżu von Hoeschem, dotyczyła propozycji Hoovera, oraz spraw, które są z niemi związane. Laval przedstawił ambasadorowi stanobriand i François-Poncet.

## UROCZYSTOŚCI ŚW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA

Po świętach ku czci Pana Jezusa i Matki Najświętszej dzień ten jest najuroczystszej obchodzony w Kościele. Najdawniejsze piśmiennie wzmianki o tem święcie, pochodzące z IV wieku oznaczają, dzień 29 czerwca, jako poświęcony pamięci obu Apostołów. Uroczystość św. Św. Piotra i Pawła, poprzedzona wigilją (z którą dawniej obowiązywał post ścisły) posiada też własną oktawę. Kościół połączył imiona Świętych Piotra i Pawła, gdyż oni to byli głównymi jego filarami, a postannictwo swe przypięczętowali śmiercią męczeńską, którą w jednym dniu ponieśli w Rzymie.

Liturgia tego święta stawia nam przed oczy prymat Św. Piotra i wszystko do Niego, jako widomego Zastępcy Chrystusa. Jemu bowiem Bóg wyjawiał Swą nieomylną naukę; „Błogosławiony jest Symonie Barjona... Bo ciało i krew me objawiło Tobie.

nym męczeństwem Świętych Piotra i Pawła, wysłuchał Pan modłtwy Kościoła i zachował w wiernem spełnieniu tych postanowień, od których „wiara nasza początek swój wzięła”. Lekcja opowiada o prześladowaniach jakie pierwsi uczniowie Chrystusa cierpieli od Heroda, oraz o pieczy jaką Bóg Wszechmocny roztoczył nad Piotrem, uwalniając go cudownie z rąk prześladowców. Przepowiednie powołania Apostołów, podkreślenie prymatu Piotra z radosnym Alleluja, dającym wyraz wdzięczności Panu, zawiera Graduał. Ewangelja przypomina wyznanie przez Piotra Bóstwa Chrystusa oraz ustanowienie Kościoła i władzy kapłańskiej. W ofiarowaniu zawarte jest upewnienie o wiernem spełnieniu posłannictwa Apostołów przez ich zastępców. O wstawianictwo Apostołów do Boga wraz z ofiarą, jaką Kościół w tym dniu składa, prosi Kościół w Sekre-Bociale i krew me objawiło Tobie. Prefacja zwraca się z błaganiami



Doroczny tradycyjny Kiermasz św. Piotra w Wilnie, zbiera się w roku bieżącym bardzo licznie.

do Ojciec Moj, który jest w niebie-siech” (Mat. XVI, 17); On też przez otrzymanie „kluczy Królestwa Niebieskiego” (Mat. XVI, 19) „przeznaczony został do rządzenia Kościołem Bożym na ziemi. Chrystus udzielił Mu swej władzy i siły; mocą tej władzy w Chrystusa imieniu On, a później jego następcy — Papież — sprawują rządy Kościoła. Św. Piotr pierwszy papież, osada w Rzymie, który staje się odtąd „wiecznym miastem”, stolicą chrześcijaństwa, skąd po przez wieki płynie głos prawdy i miłości Chrystusowej, odradzający ludy i narody. Modłtwy mszalne dnia tego w sposób szczególny uwytadniają powołanie i prymat Św. Piotra. Wyznanie wszechwładzy Boga i wyrażenie wdzięczności za cudowne wyprowadzenie Piotra z rąk prześladowców głosi Introit. Kolekta zawiera błaganie, by w dniu, uświęco-

do Chrystusa by nie opuszczał „nie-siech” (Mat. XVI, 17); On też przez otrzymanie „kluczy Królestwa Niebieskiego” (Mat. XVI, 19) „przeznaczony został do rządzenia Kościołem Bożym na ziemi. Chrystus udzielił Mu swej władzy i siły; mocą tej władzy w Chrystusa imieniu On, a później jego następcy — Papież — sprawują rządy Kościoła. Św. Piotr pierwszy papież, osada w Rzymie, który staje się odtąd „wiecznym miastem”, stolicą chrześcijaństwa, skąd po przez wieki płynie głos prawdy i miłości Chrystusowej, odradzający ludy i narody. Modłtwy mszalne dnia tego w sposób szczególny uwytadniają powołanie i prymat Św. Piotra. Wyznanie wszechwładzy Boga i wyrażenie wdzięczności za cudowne wyprowadzenie Piotra z rąk prześladowców głosi Introit. Kolekta zawiera błaganie, by w dniu, uświęco-

## Czyżby to była prawda?

W ostatnim komunikacie KAP została zamieszczona poniższa wiadomość, przynosząca nas w czasie średniowiecza. — Jeżeli fakt, podany przez K. A. P., jest ścisły, należy należyć zaopiekować się mieszczysławia niewiastą, jeżeli zaś wkradły się jakieś nieścisłości, trzeba je niecierpliwie sprostować, aby nie wywoływać nieporozumień.

## AKIEMI ŚRODKAMI POSŁUGUJĄ SIĘ DUCHOWNI PRAWOSŁAWNI

Wileński Oddział K. A. P.-ej donosi o następującym zdarzeniu: Do ks. dziekana w Głębokiem (pow. Dziśnieński) zgłosiła się dn. 28 ub. m. 19 letnia Marja Leszkiewiczówna, prawosławna prosząc w obecności dwóch świadków o zezwolenie jej na złożenie wyznania wiary katolickiej i o ogłoszenie jej zapowiedzi przedślubnych z pewnym młodzieńcem, katolikiem. Akt przyjęcia Leszkiewiczówny na katolicyzm został wzięty do ksiąg parafjalnych a 31 maja r. b. została ogłoszona pierwsza zapowiedź przyszłego jej małżeństwa z katolikiem. Stryj opiekun Leszkiewiczówny (jest ona sierotą) nie chciał dopuścić do przejścia jej na katolicyzm. Widząc, że namowy nie odnoszą skutku, i że się innych środków „wchodząc w porozumienie z proboszczem miejscowej parafii prawosławnej w Zaborzu, który nienawistnie patrzył na to, że dziewczyna ze wsi cerkiewnej została katolicką, zwłaszcza, iż kilka dusz już przedtem utracił na rzecz katolicyzmu, „Gorliwy” gasterz wraz z niemniej gorliwym parafjaninem dolożyli staran, by odzyska-

„zbląkaną” owieczkę. Dn. 5 czerwca r. b. Marja Leszkiewiczówna bawiła na weselu swej styjczej siostry we w. Zaborze. Podczas zabawy stryj Marji, Leszkiewicz, wywołuje ją przed dom, gdzie już czekało kilku prawosławnych, którzy sila poprowadzili dziewczynę do „prawosławnego proboszcza. Na plebanji wszystko znalazła przygotowane do ślubu, nawet narzeczonego, Bazylego Dajlidzonka, prawosławnego, którego Leszkiewiczówna znalazła tylko z widzenia. Stryj—opiekun rozkazał dziewczynie: idź do cerkwi, weźmiesz ślub! Zaskoczona nie potrafiła się oprzeć stryjowi, wspieranemu przez popa i gromadę prawosławnych. O godz. 2-jej w nocy duchowny prawosławny pobłogosławił związek małżeński dwojga nieznanącej się ludzi, którego celem: miało być utwierdzenie w wierze „zbląkanej” M. L. Nawpół w przytomną obłąkaniem natychmiast odziono do męża do w. Hwozdziawa już o g. 6 r. biedna ofiara pod przymocowaniem do swej siostry, została przyniesiona do cerkwi i tam, w obecności opiekę i pomoc Pop z Zaborza, z tak pomysłowego załatwieniem, ośmieszkał oowiadomić ks. dziekana, by nie ważył się Leszkiewiczównie z katolicyzmu. Jesteśmy pewni, że przeprowadzą sprawę i przy ohydnych gw...

KTO SZY D...



# SPÓŁECZNY CZYNNIK W SPORCIE

Artykuł niniejszy nie ma bynajmniej na celu rozważań fachowo-sportowych. Tak modna obecnie i tak ważna dziedziną życia posiada oprócz wielu innych stron i swoją stronę społeczną. Oprócz pierwiastków dumy i emocji jakie płyną ze świadomości że tyka „naszego gienjalnego p. X” uniosła jego grzeszne ciało w soku o tymce nieco dalej niż czecha czy rumna, istnieje w sporcie i bodaj najważniejsze, zagadnienie ilości.

Przy małych zarobkach, słabym odżywianiu, intensywnej pracy i ciężkiej, nerwowo wyczerpującej walce o był, sport dla szerokiej warstwy młodych pokoleń jest jednocześnie i najlepszym lekarzem i igrzyskiem. A igrzysko jest właśnie wtedy bodaj cenniejszym, kiedy kryzys gospodarczy n. p. wpływa na pomniejszenie chleba. O ile więc z punktu widzenia prestiżu państwa centymetry Pietkiewicza i Kusocińskiego mają znaczenie poważne o tyle z punktu widzenia rozwoju społecznego jest zagadnieniem najważniejszym ile małych Kusocińskich biega bosy po polnych i nie polnych drózkach?

I tutaj dochodzimy do zagadnienia ilości jeszcze w ogóle w Polsce mało docenianej. Wzorowa szkoła dla 16 uczni, mały nakład książki, zresztą i tak nierozprzedany, gazety, których nikt nie czyta, organizacja społeczna, na której zebrań nikt nie przychodzi — to są zjawiska u nas codzienne, zjawiska do których przywykliśmy, na które już nie reagujemy!

Mam wrażenie, że to samo jest i w dziedzinie sportu. Przepraszam najmocniej p. p. fachowców, że dotykam dziedzin nieznaną ale zdaje mi się, że mam rację. Rekordowo robimy znaczne postępy, jesteśmy narodem ambitnym, może nawet próżnym. Po biegu czecha, szweda, fińczyka — wielka to gratka! Ale jak jest z tą utrapioną ilością, nie tak andersenową, że statystyk, ale taką rzeczywistościową z życia?

A tymczasem zwiększenie liczby sportujących w tej dziedzinie jest łatwiejsze niż w innych. Podczas kiedy np. do organizacji społecznych trzeba nieraz „ciągnąć za uszy” do sportu młodzież idzie sama. Dla czego więc cztery naszych sportujących są tak znikome w porównaniu nie tylko z niemieckimi i czeskieimi, ale i Bałtyką.

Poza trudnościami czysto fachowymi których dyletantyzmowi nie mam zamiaru przyznawać jest zdaniem moim dość prosta: sport jest zadrogi. Zdaje się, że naturalny ped, jaki w sporcie wchodzi wśród młodych pokoleń jest przede wszystkim pedem do sniegu i wody. Czyż nie jest rzeczą prosto horrendalną, ażeby w kraju, który eksportuje drzewo, narty i kajak, kosztowały tak drogo? Czyż nie leżało by w interesie zdrowia publicznego zasypać prosto naszą młodzież i nartami i kajakami, udostępnić nabycie łódki, czy nart subiektywno, robotnikowi wykwalifikowanemu, funkcjonariuszowi państwowemu najniższego stopnia? I kto wie, czy z tych właśnie artykułów modnego, ale powszechnego użycia nie dałoby się wytworzyć eksportu na resztę Polski.

W tem miejscu należy się pewna wyświeczka w stronę przemysłu i przemysłowców. Byłem świadkiem pięciu, czy sześciu wziętów przemysłowych w stronę wycieczki, rozlewni wódek, tartaków i t. d. wszystkie kończyły się tak jak mydlana impreza s. p. Zabłociego. Narzekano na konkurencję, zjawiano chorągiewkę. Nikt z tych panów nie zadał sobie trudu wyszuka-

nia jakiejś nowej dziedziny, w której byłiby narazie monopolistami. Pod zwierciną przykrywką z postępu, ukrywała się najzupełniej wsteczna treść psychologiczna, zaprzeczona wyłączenie w stosunki przedwojenne.

Tymczasem błyskawiczny rozwój olbrzymiego przemysłu radiowego wskazuje najdowodniej czym mogą się stać nowe gałęzie przemysłu, jeżeli są oparte o odwieczny ludzki głód igrzysk. Kto wie, czy więc i w tych skromnych kawałkach drzewa nartowo-rakietowo-łódczanych nie kryje się przyszły wielki przemysł Wileńszczyzny? \* \* \*

A teraz drażliwy temat popierania i nie popierania?! Jaktó, zapyta zdumiony czytelnik?! Azaliż przez ulicę nasze nie maszerują co święto dziańskie zastępy?! Azali kronika sportowa nie zabiera coraz więcej miejsca w gazetach? Czyż młodzież nasza nie jest jak każda inna w Europie „zwarjowana” na punkcie sportów! I w ogóle, czy sport nie pożera innych dziedzin życia?!

Słusznie, ale ja tu nie mówię o piszących się sportem, tylko o sportujących. To znaczy o tym szarym człowieczku, który po ciężkiej pracy, chce w niedzielę wyjechać na własnej łódce z własną panią, czy panią, bez żadnych ambicji dojścia nie tylko do Olimpiady, ale nawet do Włoczęgów?! Ołóż co i kto robi dla niego w sporcie?!

Duże uznanie należy się w tem miejscu wojskowości, reprimenda rodzinie, gminie, dobra rada Izbie Skarbowej.

Sport nie jest popularny w generacji przedwojennej. Zupełnie tak samo, jak hasło nie dawać dzieciom słodczyki koliduje z zawołaniem „cukier krzepi”, taksamo hasło „nie dawać nart”, bo się zaziębi” i łódki bo „bo się utopi” nie wywierało jeszcze dostatecznie w rodzin, przynajmniej na Ziemiach Wschodnich. Główny małych miasteczek, zajęte słusznym bieleniem, pożytecznym wychodkami i chodnikami, również przeważnie nie pomyślały o ile wien; o magistrackich boiskach sportowych, na które nowoczesnym zmianie w Rudziszku mogłyby ćwiczyć i oglądać nagie członki.

Mówiono mi niedawno, w jednym z miasteczek powiatowych, że na terenie powiatu powstało, aż trzy domostwa fabryczki nart. Jest to objaw bardzo pomyślny. Jeszcze pomyślniejszym byłby, fakt narodzin. Poznańskiego, Scheiblera, czy Ridemana od nart i kajaków. Państwo taki przemyśl musiałoby otoczyć czułą opieką, w bilansie narazie nie wglądać — sekwestratorów na te fabryczki nie wypuszczając.

Kapitał bowiem podobno jest lekawy, jak lania i drzy na widok Iwa z herbem Iz-Ska. A wówczas może się spełnia, narazie jeszcze fantazje i 10.000 kajaków wypłynie pewnej niedzieli na zdumioną Wilję.

Tak, tak, szanowni opiekunowie sportu. Ze społecznego punktu widzenia człowiek przedoskonalaony jest rezultatem conajwyżej objętnym. Obchodzi nas oczywiście przeciętny doskonalający się. Nie tedy, człowiek ptak człowiek — struś szybko biegnący, człowiek — monstrem, ale człowiek — liczbą, t. j. jak największą ilość zdrowych średniaków jest najcenniejszą wartością społeczną we współczesnym powiększonym prawie w kierunku fizycznego zdrowia.

K. Leczczycki

# Szalony czyn umyślowo chorej

**WZNIECILA OGIEN W CZTERECH BUDYNKACH**  
Przed kilku dniami we wsi Aleksieje gminy dereczyńskiej wybuchł pożar, który strawił 7 stodół. Pożar powstał jednocześnie w 3-ch stodółach i jednej szopie. Podpalenia dokonała umyślowo chore Luba Stańczyk, która stała odgrzała się, że puści wieś z dymem. Władze bezpieczeństwa zajęły się chorą. Nadmienić należy, że niezamożna rodzina Stańczyków niejednokrotnie czyniła starania aby chorą ulokować w zakładzie jednak z powodu przepelnienia szpitali starania te dały wynik negatywny.

# Nieudana masówka komunistyczna

**POLICJA ARESZTOWAŁA SZEŚCIU UCZESTNIKÓW**  
Policja śledcza powiadomiona została, że w lesie w pobliżu m. Miłaszewice ma się odbyć masówka kilku jacek komunistycznych z najbliższych wsi. Zarządzone obławę i w rezultacie aresztowano sześciu młodych ludzi: czterech żydów i dwóch białorusinów. Jak widać komuniści zostali uprzedzeni w czasie, gdyż kilkunastu uczestników masówki zdążyło uciec.

# Zbrodnicze podpalenie

Onegdaj wybuchł we wsi Starzewo pow. Stołpeckiego w chlewie Lejki Pawła pożar, który wskutek wiatru przerzucony został na sąsiednie budowle. Spłonęło 9 domów mieszkalnych, 10 chlewów wraz z inwentarzem martwym i częścią inwentarza żywego. Straty wynoszą 27.000 zł. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek rozmyślnego podpalenia przez Lejkę Pawła, którym zainteresowały się władze policyjne.

# Ogień niszczy akta powiatowej kasy

**W SŁONIMIE**  
W płatek w lokalu powiatowej Kasy pow. słonimskiego wybuchł pożar. Zanim zauważono dym, ogień rozszerzył się objął szafę, w której przechowywane były akta. Część ich uległa zniszczeniu. Dochodzeniem ustalono, że ogień powstał przez nieostrożność. Jeden z urzędników przed wyjściem z pokoju rzucił palącego się papierosa do kosza z papierami.

# ZAKOŃCZENIE „DNI MICKIEWICZOWSKICH”

W uzupełnieniu zamieszczonego w numerze wczorajszym programu ostatnich „Dni Mickiewiczowskich” — dodać należy, iż dnia 28, po uroczystościach przy Kopcu i wspólnym posiłku na Małym Zamku — nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dworcu Mickiewiczowskim — ufundowanej z inicjatywy i przy znacznym udziale finansowym Policji Państwowej w Nowogródku.

Nadchodzą już zawiadomienia o przybyciu na dni 28 — 29 czerwca wielu wybitnych osobistości ze sfer rządowych, naukowych i literackich. Kazanie w czasie nabożeństwa w Farze wygłosi Ks. Biskup Bandurski; Od Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego przybędzie Ks. Wiceminister Zongolowicz, który przemówi w czasie uroczystości zakończenia Kocpa. Drugie przemówienie przy Kopcu wygłosi Wacław Sierozewski. Zapowiedziany jest również przyjazd Wojewody Krakowskiego Dr. M. Kwasniewskiego. Z Wilna przybywa Senat Akademicki w liczbie 9 profesorów; p. Profesor Konrad Górski z Warszawy bawi od dnia wczorajszego w Nowogródku i na uroczystej Akademii w dn. 28 czerwca wygłosi pierwszy odczyt. Z literatów zapowiedziani są pp. Zdzisław Klezyczński, Jan Parandowski, Wolszynyński, Wiljam Horzyca, Kazimierz Leczczycki, Leonard Podhorski - Okolow; zawiadomienia nadchodzą w dalszym ciągu.

# DARY DLA MUZEUM MICKIEWICZOWSKIEGO

Towarzystwo Przyjaciół Nauk z Wilna ofiarowało dla przyszłego Muzeum Mickiewiczowskiego w Nowogródku 19 przedmiotów z pośród posiadanych dubletów działu Mickiewicz — między innymi jest kilka wizerunków z różnych epok życia Wieszcza, oraz dokumenty i bibliograficzne zabytki. P. Władysław Jaczyńc — prócz ofiary pieniężnej zgłosił przekazanie na tenże cel, wszystkie posiadanych przez siebie niużealnych przedmiotów. M.Röm.

# MŁODZIEŻ WILEŃSKA NA UROCZYSTOŚCIACH MICKIEWICZOWSKICH W NOWOGRODKU

W dniu 25 b. m. wyruszyła z Wilna drużyna ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej im. św. Józefa aby na Kopczie spłynąć ku czci Mickiewicza w Nowogródku zanieść grudek ziemi wileńskiej, tej na której żył, tworzył i którą tak ukochał Wieszczy, w okresie najpiękniejszej swojej twórczości młodzieńczej.

Czyn ten, jako samorządny odruch młodzieży skupiającej się pod sztandarami S. M. P., zasługuje tembardziej na podkreślenie, że będzie to o ile nam wiadomo jedyną grudką ziemi wileńskiej, która spocznie na Mickiewiczowskim Kopcu.

Cicho, bez fanfary i bez głośniejszych zapowiedzi odbyła się uroczystość zabrania ziemi. Na podwórku historycznym domu przy zaułku Bernardyńskim, w którym podczas swego pobytu w Wilnie zamieszkał Adam Mickiewicz zebrała się drużyna wyruszająca do Nowogródka. Młodzi chłopcy, którzy czując głęboko słowa Mickiewicza i chcąc wedle sił swoich wyrazić swoje do duchowego wodza Narodu przywiązanie, sami rzucili myśl zanieśnięcia ziemi i sami ją myśl wykołali. Druhowie Sakowicz Bolestaw, Sienkiewicz Czesław, Chmielewski Romuald, i Piet-

# MIERNICZY PŁYŚNIEGŁY WŁODZIMIERZ BORONIECKI

Wilno, ul. Beliny 16, m. 5, tel. 15-43. (obok mostu kolejowego) Konto czek. w P. K. O. 82008 Godz. przyjęcia: od 9 — 2 i 6 — 7 p. p.

# KOMUNIKAT KOMITETU MICKIEWICZOWSKIEGO

Komitet Mickiewiczowski zawiadamia, iż na wszystkie uroczystości w dniu 28 czerwca, za wyjątkiem zabawy ludowej na Zamku, na którą wstęp będzie wolny i bezpłatny — jako karty wejścia służące będą zaproszenia przez Komitet rozosłane, — przycięm zaproszenia imienne przysługują adresatowi i jego rodzinie.

# KRONIKA

**NIEDZIELA**  
DZIS 28  
Ireneusza  
jutro  
Piotra i Pawła

W. s. g. 2 m. 44  
Z. s. g. 7 m. 54

# SPOSPRIETRZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE

Z dnia 27 czerwca 1931 r.  
Ciśnienie średnie w mm. 765  
Temperatura średnia +18  
Temperatura najwyższa +22  
Temperatura najniższa +7  
Opad w mm. —  
Wiatr: północny  
Tendencja: wzrost, potem spadek.  
Uwagi: pogodnie.

# URZĘDOWA

— P. wojewoda wyjechał. Pan wojewoda Beckowicz wyjechał w dniu wczorajszym na dni świąteczne do Nowogródka, celem wzięcia udziału w zakończeniu uroczystości Mickiewiczowskich.

— Audjencja u p. wojewody. W dniu wczorajszym pan wojewoda Beckowicz przyjął zarząd Tow. Org. i Kółek Rolnicz. W czasie tej audjencji omówiono szereg zasadniczych spraw z działalności Towarzystwa. Przyjęci zostali pp. h. min. Stanisław, K. Wagner, dyr. Cz. Makowski, Z. Ruszczyk, W. Kamiński i E. Taurogiński.

— Starania o kredyty. Podczas ostatniego swego pobytu w Warszawie p. wojewoda Beckowicz odbył konferencję z p. wiceministrem skarbu Starzyńskim i dyr. B. G. K. Gorekim w sprawie kredytów dla m. Wilna na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych.

— Świadectwa moralności. Wobec dużej ilości napływających podań do Starostwa Grodzkiego w sprawach wydania zaświadczeń moralności, dowiadujemy się iż zaświadczenia tego rodzaju będą wydawane tylko w wypadkach przewidzianych przez obojętne ustawy, lub rozporządzenia. Przeto dla uniknięcia zwłoki w załatwianiu sprawy, osoby zainteresowane w podaniach, składanych do Starostwa powinny wskazywać na podstawy prawne, oraz urzad, do którego dane zaświadczenie ma być złożone. Podania bez wskazania podstaw praw-

nych, oraz urzędu będą zlatwane odmownie.

— Comiesięczne koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych. W swoim czasie Ministerstwo Skarbu cofnęło niektórym kupcom koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, wyznaczając jednocześnie terminy na likwidację przedsiębiorstw. Terminy te zostały następnie sprölongowane i upływają w dniu 30 b. m.

Obecnie Izba Skarbowa otrzymała z Ministerstwa skarbu okólnik, dotyczący sprölongacji cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż alkoholu. Okólnik ten brzmi:

W związku z upływającym w dniu 30 b. m. terminem sprölongacji likwidacyjnych, cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, Ministerstwo Skarbu poleca Izbie Skarbowej nie udzielać dalszej sprölongacji likwidacyjnej tym detalicznym sprzedawcom napojów alkoholowych, którym władze skarbowe prawomocnie cofnęły, względnie odmówiły koncesyj skarbowych: na żądanie władz administracji ogólnej; za nadużycia skarbowe; opróżnionej po zmarłym członku rodziny; z powodu niemożności wykazania się z posiadania ważnej koncesji przez właściciela władze przemyślowe, względnie samorządowe, lub zgłoszenie w swoim czasie posiadanych uprawnień do rejestracji, oraz tym wszystkim, których skargi z powodu cofnięcia, lub odmowy wydania koncesji skarbowej Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił jako prawnie nieuzasadnione, względnie: umorzyl z powodu niezachowania ustawowego terminu do wniesienia skargi.

Co do pozostałych detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych, którym termin likwidacji ich przedsiębiorstwa upływa z dn. 30 sierpnia b. r. upoważnia Ministerstwo Skarbu Izbie Skarbowej do udzielenia dalszej sprölongacji likwidacyjnej do dnia 31 grudnia 1931 r.

Następnie Ministerstwo Skarbu poleca Izbie Skarbowej niezwłocznie przedłożyć Urzędowi Wojewódzkiemu wykaz sprzedawców, korzystających w bieżącym półroczu z sprölongacji likwidacyjnej, celem umożliwienia wydania opinii.

# MIĘSKA

— Pismo Ministerstwa w sprawie zamknięcia żydowskiego seminarjum. W związku z zamknięciem seminarjum żydowskiego w Wilnie Centralny Żydowski Komitet — dalszy ciąg kroniki na stronie 4-ej)

# SPORT

# TENISOWE MISTRZOSTWA WILNA DRUGI DZIEŃ ROZGRYWEK

Wczoraj, w drugim dniu tenisowych mistrzostw Wilna, mimo wielu spotkań, niewiele wysunęło przeciwników o nierówną wagę. W większości spotkaniach losowo wiele było emocji. Tak się jakoś składało, w wyniku czego, walki nie były zajmujące.

Jedynie może gry, w których brali udział zawodnicy warszawscy oczekiwane były większym zainteresowaniem. Ostatnie przyjechali tylko: Zbyszewski i Hincz (A. i Walentynowicz (W.L.T.K.).

Pierwszych dwóch znamy już z poprzedniego meczu, Walentynowicz, ten i Jurek, który mimo niezłej gry, nie mógł nowego, ani ciekawego pokazać nie mógł.

Poszczególne wyniki wypadły jak niżej:

Merecki — por. Patyra 6:0; 6:2, rtm. Jedzejewski — kpt. Gorecki 6:4; 6:0 Gotlieb — Lisowski 6:1; 0:6; 6:2. Wynik niecodziwny, świadczący o wyraźnym niedocenywanym formie obu zawodników.

Zbyszewski — Kopeć 6:0; 6:8. Kopeć niewiele miał do powiedzenia w tem spotkaniu, mimo, że Zbyszewski grał niesłabiej.

Spotkanie Hincz — Pimonow nabrało specjalnego posmaku, wobec tego, że Hincz zwyciężył przed kilku dniami w Warszawie dosłownie zawodnika Tarnowskiego 6:3; 6:2.

W pierwszym secie zwyciężyła Pimonow 8:6, w następnych jednak słabnie i ulega 6:4; 6:2.

Na sąsiednim korcie wrzał zacięty bój Kewes — Walentynowicz. Obaj młodzi i dobrane wansowani zawodnicy walczyli z siebie — każda piłka. Mecz wygrała Kewes 8:6, grając może niesiektownie, ale skutecznie.

Korolczyk ugorał się łatwo z mec. Kewes 6:1; 6:0, a Zbyszewski — z rtm. Jedzejewskim 6:1; 6:2. Niewiele więcej kłopot miał prof. Weyssenhoff z Eydrygiem 6:3; 6:3.

Walka Merecki — rtm. Jedzejewski rozgrywana została na korzyść pierwszego 6:3; 6:3.

Najbardziej zadanie niale Turzyński. Zwyciężył przez walkower wobec niestawienia się do walki chorego przeciwnika.

W mixcie para Hohendingerowna — Ach matwicz zwyciężyła para Malanowska — Pimonow, a w grze podwójnej panów por. Jastrzębski, kpt. Korolczyk — Kewes, Przegaliński.

Wreszcie w grze pojedynczej pan P. Dowborowa, grająca narazie bez tremy, nieczujce pokonała zdecydowanie silną przeciwniczkę Rajsoswa 6:2; 6:4.

Dziś od rana uleży ciąg. Coraz bliżej jesteśmy finałów, to też z coraz większym zainteresowaniem obserwują widzowie poszczególne gry.

Nadmienić też należy, że z racji odbywającego się w Wilnie Trójmecz Bałtycki — Estonia, Łotwa, Polska, wszystkie ciekawskie gry: półfinały i finały odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych, od 10-jej.

# TRÓJMECZ BAŁTYCKI W WILNIE

REPREZENTACJE ESTONJI, ŁOTWY I POLSKI NA PIOROMONCIE

Dziś o godz. 4-ej po poł. zaczyna się czwarty i ostateczny trójmecz Polska — Łotwa — Estonia. Każde państwo wyśle do każdej konkurencji po 2-ch zawodników, suma punktów zdobytych przez dane państwo decyduje o zwycięstwie.

Dotychczas zwyciężyliśmy dwa razy, raz Łotwa. Utrzymanie naszego prestiżu wymaga by i teraz na własnym gruncie odeśłać sympatycznych gości z solidną porażką.

Wczoraj wieczorem przybyła do Wilna nasza reprezentacja, by po cniotwie przespanej nocą stanąć dziś w pełni sił na Pioromencie. Nazwiska znane, narki ustalone, — niespodzianie się nie przewiduje; ten i ów, może przegrać do Infiantczyka, ale dlatego, że tamten będzie lepszy — nie z powodu własnej klepy.

Nowicjuszem w spotkaniach międzynarodowych jest tułok Plawczyk. Przyjechał chłopczyca (80-kiłowy) zeszłego roku po maturze z Łucka do Warszawy, o sporcie wiedział tyle, że smaciankę podczas pauz czasami kopał na korytarzach. Mistrzowie A.Z.S-u wzięli go w obroty — Plawczyk biegł, skakał, ciskał, dziś po dwóch starciach na zawodach jest reprezentantem — niebawem szybka karjera.

damczak i Szydłowski nie są zóldziejami. Nasz tyczkarz zbliża się do pięćdziesiątki — ma synka kilkunastoletniego, który już skacze dwa metry. Adamczak od 10 lat jest rekordzista Polski — co roku poprawia swój rekord o dwa, trzy centymetry i ani myśli oddać komuś pierwszeństwa.

Gdy ten tubek mnie dojdzie, mówi klepiąc synka, wtedy wręcze mu swą tyczkę.

Czemu nie. Miałembyśmy Jynastje Piastów — teraz będzie dynastia Adamczaków — z tyczką, miast berta w dłoniach.

Sławos Szydłowski, mistrz oszczepu, jest młodszy od Adamczaka, ale nie o wiele. Niemzodowany sportowiec! Codzien na boisku, codziennie trenuje. Bywało, że nie miał na obiad, ale na tramwaj do parku, to ujęzobal. Poważny i przejęty krzepko u-

**Akumulatory, bat. anodowe, radio i części NAJTANIEJ**  
W f-mie MICHAŁ GIRDA  
Zamkowa 20, tel. 16-28.  
Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów i słuchawek.

„W dymach...”  
Poltrny, przesuwanie, przeważnie liwienie...

Słuchać to, niem i dwóch zdań, ale cóż to ma wspólnego z duszą? Iłaka, człowieka nieraz o instyktach pierwotnych i zdrowym, mocnym cielem?

Coś tutaj jest nie w porządku. Jedną z przyczyn rozdźwięku pomiędzy programem a czynem artystycznym wileńskich fotografów jest zbytne rozmilowanie się w technice gumowej i olejnej i dążenie do coraz bardziej wyszukanych efektów.

Efektu, rzeczywistości, są nadzwyczajne, ale nieraz bezcelowe. Wiekście autorów popełnia ten zasadniczy błąd, że stara się podać obraz fotograficzny w ten sposób, aby się nikt nie domyślił, że to jest fotografia.

Robi się wielki wysiłek, aby wprowadzić w błąd widza i zrodzić w nim przekonanie, że ma przed sobą obraz malowany.

Dążenie takie jest niesprawiedliwe nie tylko do pewnych granic. Obraz to fotograficzny obraz malowanego nie zastąpi nigdy — ma inną walorę. Inne zadanie. Fotografik nie powinien wstydliwie się kryć ze swym aparatem. I znowu: nie wszyscy artyści ma ją odwagę być fotografikami, a nie mistrzowskimi podrabiaczami obrazów malarskich.

Wypowiadając te uwagi, nie chce

**Dr. G. SZUR**  
(choroby skórne weneryczne)  
Ominikowska 7. P. w. r. c. i. l.

**MIERNICZY PŁYŚNIEGŁY WŁODZIMIERZ BORONIECKI**  
Wilno, ul. Beliny 16, m. 5, tel. 15-43. (obok mostu kolejowego) Konto czek. w P. K. O. 82008 Godz. przyjęcia: od 9 — 2 i 6 — 7 p. p.

**NADAJE SIĘ DO APARATÓW Gillette**

**MEM DE LUXE**

**Japoński proszek KATOL**  
radycznie łepki, komary, pchły, PLUSZY, PRUSAKI, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.

